Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 63. Lwów, Środa dnia 15. Marca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopiaca się 10 Mk.

Cena numaru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpareli. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 20 Mk. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na 1. stronicy 20.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedziele i święta o 50 procent drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Utworzenie komisji dla rewindykacji Jaworzyny.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo spraw zagr. komunikuje, że członkowie komisji jaworzyńskiej p. Goetel, Stanisław Grabski, S. Osiecki, Romer i W. Semkowicz zostali zaproszeni do współudziału w kom. jaworzyńskiej przez min. spr. zagr. jako wybitni znawcy sprawy Jaworzyny i zaproszenie to przyjęli. Prof. Balzer, do którego ministerstwo spraw zagran. zwracało się kilkakrotnie z prośbą o przyjęcie udziału w komisji jaworzyńskiej, odmówił ze względu na zły stan zdrowia. Ze strony czeskiej wchodzą w skład komisji wybitni uczeni i politycy czescy i słowaccy: prof. Niederle, Bidlo, Pantofliczek, poseł Hruszewski i dr. Slavik. Komisja czesko-słowacka zajmuje się już od kilku tygodni pracami przygotowawczemi i w niedługim czasie można się spodziewać spotkania obu komisji na pierwszem wspólnem posiedzeniu.

W obliczu przesilenia gabinetowego w Anglji.

L. GEORGE USTĘPUJE.

Londyn. (AW). „Saturn. Reviev" donosił, że L. George ustąpił, dotychczas jednak w formie półoficjalnej. Chamberlain otrzymał od L. George'a zawiadomienie, że ten ustępuje. Chamberlain zamierza z powiadomienia tego zrobić użytek dopiero wówczas, gdy bill irlandzki stanie się ustawą.

CHAMBERLAIN KANDYDATEM NA PREMJERA.

Londyn. (AW). Ze sfer miarodajnych donoszą, że L. George nie ma zamiaru czekać ze swem ustąpieniem do czasu otwarcia konferencji genueńskiej. Przekonał się bowiem w czasie wystąpienia przeciw niemu Joungera, że powaga jego ostatnio wielce ucierpiała. L. George zwołał posiedzenie Rady ambasadorów, którą powiadomił o zamiarze ustąpienia ze stanowiska premjera. Prawdopodobnym jego następcą jest Chamberlain, gdyż Balfour nie zgadza się na utworzenie gabinetu czysto konserwatywnego. Wszyscy ministrowie liberalni z wyjątkiem Churchilla ustąpią.

—oo—

P. Dąbski a Skirmunt.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 12. marca.

(K) Wielka znajomość stosunków na terenie państw nadbałtyckich, oraz liczne węzły, zadzierżgnięte przez twórcę traktatu ryskiego z politykami przybywającymi do Warszawy na konferencję skłoniły p. Skirmunta do zaofiarowania podsekretariatu stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Dąbskiemu. Brak jednak dostatecznych rękojmji na odpowiednie warunki pracy oraz uprzednia nagonka przeciw p. Dąbskiemu, której nie umiał odpowiednio odeprzeć gabinet, uniemożliwiają mu przyjęcie proponowanego stanowiska.

—oo—

P. marszałek bruździ.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 12. marca.

(K) Dziwną jest robota p. marszałka Trąmpczyńskiego. W każdem ciele parlamentarnem zadanie przewodniczącego Izby poselskiej polega na ułatwianiu kompromisów i szukaniu punktów stycznych oraz ścieraniu kantów. Zadanie zaś p. Trąmpczyńskiego polega na zaostrzaniu stosunków i potęgowaniu kryzysu. Obecnie, kiedy gabinet p. Ponikowskiego został ponownie zmontowany i kiedy jednogłośne opinie nietylko p. Skirmunta i przedstawicieli obozu centrolewicowego podkreślają słuszność metod postępowania rządu, lecz i informujący się przedstawiciele prawicy, jak ostatnio przybyły z Paryża p. Radziszewski, podnoszą słuszność tego stanowiska, p. Trąmpczyński dalej namawia delegację wileńską aby pozostała na swem opornem stanowisku. Trzeba by było raz zdobyć się na męski krok i zastąpić p. Trąmpczyńskiego przez odpowiedniejszego człowieka.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 13. bm. przyjęła projekt ustawy w sprawie tytułu inżyniera, zatwierdziła wnioski w sprawie wywłaszczenia gruntów we wsi Natka-Zielonka, pow. warszawskiego na rzecz przybudowy węzła kolejowego warszawskiego i gruntów w Busku na rzecz budowy kolonii leczniczej.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-SOWIECKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Odłożone w sobotę ogólne posiedzenie w sprawie umowy handlowej polsko sowieckiej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Strassburgera. Jak się dowiadujemy narady trwać będą jeszcze około 2 tygodni.

Przegląd światowy.

GDYBY KONFERENCJA GENUEŃSKA NIE UDAŁA SIĘ MOSKWA SIĘ ZEMŚCI... NA POLSCE

„Information“ dowiaduje się w Berlinie, że w razie gdyby konferencja genueńska nie zadowoliła Rosji, sowiety mają zamiar napaść na Polskę i Rumunję. Rada wojenna opracowuje odnośne plany koleje i armja cała podlega ścisłej kontroli i reorganizacji. Moskwa wierzy w neutralność Anglji oraz w to, że pomoc Francji dla Polski udaremniona zostanie przez strajki niemieckie, ponadto liczy na pomoc Litwy kowieńskiej i na Ukraińców galicyjskich.

MOSKWA PRZYGOTOWUJE SIĘ NA KONFERENCJĘ.

W Moskwie panuje zdaniem „Petit Parisien“ przekonanie, że targować się trzeba i bardzo, ale, że rząd sowjecki mimo wszystkie pozory ukaże się ustępliwy. Delegacja rosyjska gotowa rozpatrzeć rozmaite plany odbudowy Rosji pod trzema warunkami: 1) że państwa europejskie nie będą uważać Rosji za kolonję; 2) że przyjętą zostanie zasada wzajemności i Rosja dopuszczona będzie do odbudowy ekonomicznej Europy; 3) że kwestja uznania sowjetów rozpatrywana będzie dopiero po przedłożeniu przez delegację rosyjską wyjaśnień potrzebnych.

HR. SFORZA W PARYŻU. FRANCJA, WŁOCHY, ŚRODKOWA EUROPA.

Przybycie hr. Sforzy do Paryża komentowane jest przez prasę wyjątkowo przychylnie, jako zadatek zbliżenia włosko-francuskiego. Dzienniki przypominają, że jednym z powodów upadku hr. Sforzy były jego sympatje dla Francji. Hr. Sforza jest zwolennikiem porozumienia między Francją, Włochami i państwami środkowej Europy. Zarzady jego idą po jednej linji z planami polityków rumuńskich, które Polska w dobrze zrozumianym interesie poprzeć ze swej strony powinna.

POWSTANIE W GRUZJI.

(Ik.) Rocznica zaprowadzenia bolszewizmu w Gruzji była bardzo burzliwą. W wielu miastach wybuchło formalne powstanie. Ludność wyszła na ulicę i gorąco manifestowała swoją nienawiść do sowjetów. Bolszewicy chcąc stłumić groźny ruch w zarodku, wywieźli robotników kolejowych do Moskwy. Wiadomości te otrzymał gruziński komitet w Polsce i ogłasza je w warszawskiej „Swobodzie“.

—oo—

Z prasy niemieckiej.

Stosunkom w Polsce poświęca prasa niemiecka coraz więcej miejsca. Na uwagę zasługuje sprawa naszej pożyczki we Francji, którą sprawozdawca „Berl. Tagebl.“ uważa za wielce szkodliwą dla Polski, albowiem Francja żąda od Polski gwarancji, wkraczających w suwerenne prawa Polski.

Bawarja ciągle się buntuje. W sejmie bawarskim wywiązała się dyskusja nad stosunkiem Bawarji do Rzeszy. Szereg posłów, kilku z posłów partji środka i ludowej żaliło się, że cała Bawarja otoczona jest szpiclami z innych krajów i centrali berlińskiej.

Afera paskarska min. Hermesa. Senzację dnia budzi afera min. Hermesa, który, według rewelacji „Freiheit“, otrzymał od nadreńskich winiarzy kilka transportów wina po cenie o 1/15 i 1/20 niższej od ceny targowej. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta na najbliższem posiedzeniu komisji parlamentu Rzeszy.

Sprawa wyboru prezydenta Rzeszy zaczyna być coraz bardziej aktualną. Spodziewają się, że wybory będą rozpisane zaraz po podpisaniu układu polsko-niemieckiego. Partja Stresemanna dała już do poznania, że w najgorszym razie życzy sobie ponownego wyboru obecnego prezydenta Eberta.

Odmowne stanowisko Ameryki w sprawie udziału na konferencji w Genui uważa prasa niemiecka za protest przeciw polityce Francji. Ponieważ Niemcy mogą liczyć na ciche poparcie Ameryki, przeto prasa radzi rządowi, by wystąpił czynnie z projektem reformy planu konferencji, ponieważ Lloyd George ma ręce związane przez to, że na konferencji w Boulogne zgodził się nie poruszać sprawy odszkodowań na konferencji w Genui.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Czesi pacyfikują Ruś Zakarpacką mitraljezami. Jak donosi „Czeské Slovo“, gminie Tereble w komitacie marmaroskim rząd czeski odebrał las, który przyznano włościanom jeszcze za rządów węgierskich i las ten za rumuńskiej okupacji też służył gminie. Żandarmi czescy bagnetami kłując chłopów, odbierali im drzewo, aż wreszcie dla uśmierzenia wsi wysłano wojsko. Oficer rozkazał potraktować chłopów karabinami maszynowymi. Od salwy 1 chłop Iwan Romanow padł, wielu jest rannych.

Nagonkę na ks. bisk. Chomyszyna urządził organ przemyskich profesorów i księży. „Ukr. Holos“. Władyce stanisławowskiemu wiele ma obóz nacjonalistyczny do zarzucenia, wprowadził bowiem kalendarz gregorjański, celibat i inne „latyństwa“. Obecnie wymienione pisemko, zresztą skrajnie reakcyjne, monarchistyczne, nawołuje do strajku; proponuje, by biskupowi nie płacono datków eparchjalnych.

Rumunja nie popiera URL. Z Bukaresztu, według PATA, zaprzeczają wiadomości pochodzącej ze źródeł sowieckich, jakoby Rumunja pozwoliła Petlurze na zorganizowanie armji na terytorjum rumuńskiem i udzieliła mu subsydjum.

Wielki książę prowadzi armię. „Daily Herald“ donosi o nowej wyprawie Wrangla do południowej Rosji, na której czele stać ma Wielki ks. Mikołaj przebywający w Belgradzie i caryca matka obecnie w Kopenhadze. Równocześnie z Wranglem ma podjąć Petlura akcję na Ukrainie.

GŁÓWNI UCZESTNICY KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Hannower. (PAT). „Manchester Guardian“ daje zarys całego planu konferencji genueńskiej. Expose rzeczoznawców zredagowane pod przewodnictwem Keynesa, obejmuje 12 głównych punktów. Sprawy natury czysto politycznej będą wykluczone z obrad. Jako głównych uczestników politycznych w konferencji wymienia „Manchester Guardian“ Asquitha, Poincarego, Nittiego, Benesza, Wirtha, Rathenaua i Lenina; jako kierowników strony gospodarczej zaś wymienia byłego francuskiego ministra handlu Buissona, Abla, sekretarza stanu Schrödera, dyrektora Gernarda Melchiora, dyrektora Cunona Glasenappa i Urbiga.

—oo—

Ignacy Daszyński.

Sylwetka parlamentarna.

—o—

Daszyński obchodzi 25-lecie swej działalności poselskiej. Z tej okazji pomieszczamy jego sylwetkę, stanowiącą rozdział „Przewodnika po Sejmie“, który niebawem zaczniemy drukować w naszem piśmie.

Stary lew parlamentarny zasiadł przy stoliku bufetowym. Wszedł przed chwilą wyprostowany, krokiem sprężystym, senator, potrosze plebsem gardzący władca i zdobywca jego nastrojów i myśli. A teraz, gdy w pustej prawie sali nie śledzą go niczyje oczy, zgarbił się, pochylił, zwrok spuścił — a szczęka dolna obwisła. Znużony starzec. — Ktoś się przysiadł. Daszyński wyprostował się, otrząsnął z siebie znużenie i rozmawia — dostojny, ironiczny, nieprzystępny.

Godzin temu dwie przemawiał w pełnej izbie. Sala była pusta — na wieść o tem, że ma przemawiać Daszyński — zapełniła się. Zaległa cisza. Pochyliły się głowy z trybun ku sali. I Daszyński zaczął mówić.

Nieco pochylony ku słuchaczom, ręce rozłożywszy przed sobą po obu stronach pulpitu, zaczyna cichym, niedosłyszalnym prawie szeptem. Rośnie cisza w sali. A w ciszę spadać poczynają pierwsze zdania — powoli, niepewnie, ociągając się wychodzą z ust. Mowca jakby szukał słów, tonu, drogi do własnego wnętrza, do dusz słuchaczy. Znalazł. I uderzył fanfarą. Znużony, zerwany głos rozprostował skrzydła do lotu. Poszybował w sfery wielkiego, szlachetnego, poetyckiego patosu. Słowo, harmonijnie kojarzy się ze słowem, dźwięczy melodja zdań i okresów, szeroko i śmiało wtóruje dłoń, mocy dodaje dumne, roziskrzone oko i siwa, zamaszysta czupryna. Ustęp się skończył, a melodja dźwięczy — i długo dźwięczeć będzie w duszy.

I znów głos przyciszył. To przejście. Mówca jakby był znużony lotem, zawstydzony jego wysokością, zniechęcony powrotem na ziemię. To złudzenie. Gotuje się do skoku. Próbowano mu przerywać; niedołężne strzały przerywań nie zdołały powstrzymać lotu. Nie daruje tego jednak Daszyński. Nic zdołał porwać, to ośmieszy sarkazmem, poniży wzgardą, złamie huraganowym atakiem. Już odkrył przeciwników. Już wybrał jednego z nich. Patrzy nań z lekceważeniem pobłażliwem orła pewnego swej zdobyczy, a dziwiącego się jej śmiałości. Puścił grot zjadliwego dowcipu. Jeden, drugi. Głośna wesołość na sali. Solidaryzuje się ze zwycięzcą. Przeciwnik skonsfundowany, zaczerwieniony próbuje coś replikować. Nie udaje się. Daszyński odtrąca go ręką. Załatwione; działo zagwożdżone.

Teraz mówca rozszerzył rozmiar i rozmach ataku. Objął nim całość wrogiego obozu. I zmienił ton: jest to zrazu satyryczny patos. Jakby się dziwił, że mogą istnieć ludzie tak przewrotni, a przytem tak bezmyślni. Strąca ich w dół. Odrzuca, kopie ich argumenty. Wraca na swoją wyżynę. Unosi go na nią oburzenie.! To nic, że ludzie i robota tak marna. Ale czy państwo nie cierpi na tem? Czy nie jest konieczna akcja wspólna przeciw szkodnikom?

Chwasty wyrwane, pole oczyszczone. Daszyński wzywa do wspólnego działania w myśl swej idei. Głos zniżył; nabrzmiało w głosie uczucie. Aż w końcu fanfara finalna. Oklaski. Schodzi i wolno a majestatycznie opuszcza salę.

Politycy pilnie słuchają Daszyńskiego. Ale nie wiem, czy aktorzy, adepci tego kunsztu, adwokaci i kandydaci na retorów korzystają z popisów tego wielkiego, zamierającego dziś krasomówstwa, czy chodzą słuchać, jak to mówili starzy?

Nie w dźwięku, ani w formie tkwi jedyna wartość, a nie na nowości czy głębi teorji i doktryn spoczywa nacisk w mowach Daszyńskiego. Jest on — o ile o użytkową wartość tych mów chodzi — przedewszystkiem mistrzem nastroju politycznego, z którego ma wyróść zbiorowy nastrój, opinja i nowa konstelacja. Celem jego mowy dziś, wykazanie, że P. P. S. jest patrjotyczną partją, powołana do rządzenia w Polsce wraz z całym obozem demokratycznym. I nie tyle w argumentach rozumowych, ile w tonie uczuciowym, w głaskaniu melodyjnem przyszłego współ-kombatanta, w ośmieszaniu, poniżaniu i osamotnianiu przeciwnika tkwi siła akcji. Gdy Daszyński atakuje narodową demokrację, wszystkie twarze posłów innych stronnictw tryumfująco zwracają się ku atakowanej prawicy. A to wam dojechał, lepiej niż byśmy my potrafili. I wydają się sobie współautorami zwycięstwa — największy tryumf mówcy, który umiał nawiązać węzły solidarności negatywnej i pozytywnej.

A gdzieś, kiedyś, gdy z dołu wiatr powieje inny, mówić będzie radykalnie. Ale tego rodzaju mowa mniej mu dziś przypada do smaku i mniej mu jest do twarzy.

Daszyński czuł się doskonale w roli zastępcy premiera. Ten szlachcic socjalistyczny o minie senatora lubi blask, przepych, reprezentacje. I lubi władzę-kochankę. Uciekała przed nim za lat młodych, gdy gromił słowem i piórem. Nieuchwytną była w wieku męskim. Walczył, tęsknił, przywoływał, gorzkniał. Dała się uchwycić starcowi — na chwilę. I wymknęła się. Został sam. Smutna jest starość samotna. Niema na co czekać. Ona, zdaje się, nie wróci.

Włodzimierz Jampolski.

—oo—

Zjazd bałtycki w Warszawie.

WSTĘPNE NARADY.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 12. marca.

(K) Przybywający przedstawiciele państw nadbałtyckich na zjazd do Warszawy usiłują nawiązać kontakt z różnemi grupami politycznemi społeczeństwa polskiego. Poseł Jodko i Sokolnicki usiłują ułatwić orjentację przybyłym gościom.

NASTROJE DELEGATÓW NADBAŁTYCKICH.

(K) Przyjeżdżający delegaci państw nadbałtyckich zdradzają tendencje w kierunku daleko idącego wzajemnego uzgodnienia całego szeregu stosunków w zakresie polityki zagranicznej. Szczególnej doniosłości zadaniem będzie umiejętność oddziałania na przedstawiciela łotewskiego p. Meierowicza, który posiada poważne wpływy wśród pozostałych członków delegacji, a **który** w ostatnich czasach zdradzał znaczne skłonności w kierunku polityki nieprzyjaznej dla Polski.

*

MOWA MIN. SKIRMUNTA.

Warszawa. (PAT.) O godz. 1 po południu otwarta została w pałacu rady ministrów konferencja ministrów państw bałtyckich.

Z okazji otwarcia konferencji ministrów państw bałtyckich minister spraw zagr. wygłosił następujące przemówienie: Pozwólcie mi, że krótko powiem Wam otwierając dzisiejszą konferencję, jakich rząd polski oczekuje od niej rezultatów i jakie w tej mierze przynosi jej życzenia. Konferencja, która nas tutaj w Warszawie złączyła, jest z punktu widzenia formalnego jedynie dalszym ciągiem i logicznem rozwinięciem konferencji, na której zebraliśmy się w lipcu r. z. w Helsingforsie. Zadaniem naszem obecnie będzie porozumieć się co do szerszych zagadnień w kompleksie spraw ogólnych, z pomiędzy których konferencja genueńska przedstawia tak jaskrawy przykład. Te sprawy, które są nam wspólne, tworzą jakoby jedno ognisko tez zebranych i ugrupowanych w programie konkretnym i pozytywnym. Dążąc do uprzedniego porozumienia się między nami, nie mamy bynajmniej zamiaru narzucać naszych wspólnych poglądów, któremukolwiek z państw lub też z grupy państw. Jesteśmy tutaj wszyscy bezpośredniemi sąsiadami Rosji. **Kraj ten nie jest dla nas i nie będzie terenem eksploatacji politycznej lub ekonomicznej.** Nie mamy również zamiaru udzielać Rosji jałmużny, dowodu krótkowzrocznej filantropji, nawet gdyby stać nas na nią było. Filantropja taka mogłaby jedynie przedłużyć okres kryzysu. Jedynym programem konkretnym mogącym przynieść korzyści i możliwym do zrealizowania wydaje się nam być w tej mierze taki **program**, który **drogą współpracy międzynarodowej** przywróciłby powoli olbrzymim terenom Europy Wschodniej ich zdolność do życia i produkowania, oraz włączyłby je drogą pokojową do spólnoty europejskiej. Jeżeli pragniemy, aby dzieło odbudowy, które pragniemy rozciągnąć na zewnątrz naszych granic, było dziełem wybitnie pokojowem, **musimy wymagać nienaruszalności traktatów, któreśmy podpisali** i które nie mogą być poddane pod dyskusję w żadnym wypadku i w żadnej formie.

ODPOWIEDŹ REPREZENTANTA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Na przemówienie powyższe odpowiedział w imieniu delegacii państw bałtyckich estoński minister spraw zagr. Piip jak następuje: W imieniu Estonii, Finlandji i Łotwy, oraz przedstawicieli tych państw na konferencję warszawską zwracam się do waszej ekscelencji z jak najgłębszem podziękowaniem za jego tak uprzejme słowa. Przyłączam się do podzielanej przez wszystkich nadziei, że rezultaty tej konferencji będą tak pomyślne, jak tylko to jest możliwe i że zaznaczą one zbliżenie możliwie jak najściślejsze pomiędzy naszymi czterema krajami powołanymi do ochrony całokształtu tylu wspólnych interesów, oraz do ich skonsolidowania, mając na względzie koordynację naszych wysiłków w przededniu tak doniosłej konferencji w Genui i pracy nad odbudową ekonomiczną Europy wschodniej — szczęśliwy z tego powodu, żeśmy się zebrali w pięknej stolicy Polski odbudowanej, wolnej i niepodległej. Wyrażamy jak najgorętsze życzenia pomyślności dla wielkiego narodu polskiego.

MIN. SKIRMUNT PRZEWODNICZĄCYM KONFERENCJI.

Po tem przemówieniu min. Skirmunt zaproponował wybór przewodniczącego konferencji. Na wniosek prez. min. i min. spraw zagr. Łotwy Mejerowicza, postanowiono powierzyć przewodnictwo konferencji ministrowi spraw zagr. Polski p. Skirmuntowi, który ze swej strony zaproponował prowadzenie prac konferencji w komisjach. Po przyjęciu tego wniosku postanowiono utworzyć **dwie komisje: polityczną i ekonomiczną.**

PRZYJĘCIE U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.) Po posiedzeniu konferencji o godz. 13.30, reprezentanci państw bałtyckich przedstawili się prezydentowi ministrów p. Ponikowskiemu.

O godz. 14 odbyło się pierwsze oficjalne przyjęcie gości bałtyckich u Naczelnika Państwa.

POSIEDZENIA KOMISJI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Po powrocie z przyjęcia u Naczelnika Państwa odbyła się nowa konferencja ministrów spraw zagr. przy udziale p. Augusta Zalewskiego, dyr. dep. dypl. Narady trwały do 5. popoł., poczem odbyło się posiedzenie komisji pol. i ekonom. Na pierwszem posiedzeniu **kom. politycznej** pod przewodnictwem min. Skirmunta omawiano przedwstępne sprawy sposobu uregulowania wzajemnych sąsiedzkich stosunków miedzy reprezentowanemi państwami. Narady wydały pozytywne wyniki.

W komisji ekonom. wzięli udział z ramienia Estonji Strandmann i poseł estoński w Warszawie Hellat. Z ramienia Łotwy min. skarbu Kalniusz i poseł Nuksza, Finlandji min. Ehrström. Ze strony polskiej p. Pułaski, dyr. dep. sk. Makowiecki, dyr. dep. przem. i handlu Tennenbaum i delegaci min. spr. zagr. Rozwadowski, Roman i Stan. Zalewski.

Omawiano kwestie łączności interesów państw bałt. w zakresie spraw ekonomicznych. Na pierwszy plan wysunięto sprawę konwencji handlowych. Co do zasadniczych punktów osiągnięto zgodę. Szczegóły będą rozpatrywane jutro. W związku z kwestją konwencji omawiano sprawy taryf, ułatwień celnych i handlowych.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że posiedzenie czterech ministrów państw bałtyckich będą się odbywały codziennie, dla omawiania spraw wyłączonych z pod obrad komisji.

—oo—

Rezolucje konferencji M. ententy w Belgradzie.

Belgrad. (PAT). Cz. B. P. Na końcowem posiedzeniu konferencji belgradzkiej 11. bm. przyjęto jednogłośnie nast. rezolucję: Delegaci Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławii, którzy zebrali się na konferencji ekspertów w Belgradzie, stwierdzili całkowitą zgodność poglądów we wszystkich sprawach. Opierając się na zasadzie przyjętej dla porządku dziennego konferencji w Genui, **iż nie może być narzucona żadna zmiana istniejących traktatów,** mając najlepszą wolę współpracowania w dziele odbudowy gospodarczej Europy, doszli eksperci do porozumienia co do wspólnego stanowiska w kwestjach, które będą przedmiotem obrad w Genui.

Konferencja rzeczoznawców zatwierdziła rezolucję zredagowaną przez sekcję transportową, sekcję dla spraw finansowych i sekcje ekonomiczną. Powyższe rezolucje nie będą podane do publicznej wiadomości, jednak „Politika" podaje pewne szczegóły dotyczące tych rezolucji. I tak: rezolucja sekcji transportowej omawia sprawę ustanowienia stacji granicznych, ujednostajnienia taryfy celnej, oraz ułatwienia dotyczące zakupu materjału kolejowego i rekonstrukcji zniszczonych torów, wreszcie sprawę wymiany między 4 państwa materiału kolejowego na węgiel. Rezolucja sekcji ekonomicznej omawia sprawę wzajemnego otworzenia kredytów handlowych dla 4 krajów, oraz sprawę ustalenia wspólnego statutu w tym przedmiocie.

Rezolucja sekcji finansowej oświadcza, że międzynarodowe kredyty są konieczne dla stabilizacji waluty, niezbędnej dla odbudowy Europy środkowej.

Delegacja czesko-słowacka wraca dziś do Pragi. W kołach politycznych twierdzą, że konferencja osiągnęła zamierzony cel w całej pełni.

NOWY GABINET PRZEDSTAWI SIĘ SEJMOWI W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Prezydent Ponikowski zwrócił się do marszałka Trąmpczyńskiego z propozycją odłożenia wyznaczonego na piątek plenarnego posiedzenia sejmu do przyszłego tygodnia. Propozycję swoją motywuje tem, że rząd chciałby wprawdzie jak najrychlej przedstawić się sejmowi, lecz sprawy związane z konferencją państw bałtyckich zbyt wiele mu w tym tygodniu zajmują czasu.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). Wczoraj o godz. 12. odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady ministrów z udziałem delegacji bałtyckich. O g. 16. będą kontynuowane prace delegacji bałtyckich z udziałem przedstawicieli rządu polskiego.

OSTATECZNA UNIFIKACJA B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa. (PAT). Stosownie do powziętej w swoim czasie uchwały Rady ministrów w sprawie unifikacji b. dzielnicy pruskiej, wyjechali 13. bm. do Poznania przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, dyrektor depart. bezpieczeństwa i prezes Stefan Urbanowicz, dyrektor dep. administracyjnego p. K. Lenc i naczelnik wydziału admin. p. Kącki, celem przejęcia administracji spraw wewnętrznych. Fakt ten stanowi ostatnie ogniwo w dziele zjednoczenia dzielnicy Piastowskiej z Rzplitą.

NIEMCY URGUJĄ O PRZYSPIESZENIE ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Genewa. (PAT). Dnia 10. bm. przybył do min. Olszowskiego tajny radca Stockhammer, wyznaczony przez rząd Rzeszy niemieckiej na pełnomocnika do przyszłych ogólnych polsko-niemieckich rokowań celem porozumienia się tak co do kwestji, które będą przedmiotem rokowań, jak również co do czasu i miejsca tychże. P. Stockhammer doręczył p. Olszowskiemu spis zagadnień, wygotowany przez rząd niem., obejmujący 6 rozdziałów, zawierających 19 punktów, wśród których figuruje układ gospodarczy, tranzyt do Rosji i sprawa mniejszości. P. Stockhammer zaznaczył, że rząd niemieckie pragnie rozpocząć rokowania możliwie jak najszybciej. Wobec konieczności dokonania bardzo poważnych prac przygotowawczych, ustalono, że rokowania będą mogły rozpocząć się dopiero w sierpniu.

ZBRODNICZE ZAMACHY NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Z powodu ostatnich zamachów zbrodniczych Niemców na ludność polską, Nacz. Rada Ludowa na posiedzeniu w dniu wczorajszym uchwaliła wydać odezwę, w której zaznacza, że gwałty niemieckie na G. Śląsku po drugiej stronie przyszłej granicy polsko-niemieckie, przybierają z każdym dniem coraz gwałtowniejsze formy. Od pogromów i prowokacji przeszły niemieckie bojówki do krwawych zamachów. W dniach ostatnich do powszechnie szanowanego ks. Mateji w Szobieszowicach, a zarazem prezesa Komitetu polskiego niemieckiej części G. Śląska dano kilkanaście strzałów. Również do

mieszkania p. Śliwki, radnego miasta Gliwic, rzucono dwa granaty ręczne, które spowodowały śmierć 6-letniego dziecka. O podobnych zamachach donoszą także z innych okolic niemieckiej części G. Śląska. Chodzi tu o konsekwentne przeprowadzenie planu usuwania przez gwałt najdzielniejszych Polaków, albo zmuszanie ich do opuszczania swego ludu, którego interesów z poświęceniem bronili.

GRECKI RZĄD GUNARISA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Ateny. (PAT). Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczył prezydent Gunaris, że przyjął pośrednictwo aljantów w sprawie konfliktu grecko-tureckiego, przyczem premjer postawił kwestję zaufania. W wyniku głosowania rząd otrzymał votum nieufności 162 głosami przeciw 150, wobec czego gabinet podał się w pełnym składzie do dymisji. — Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Tratisowi.

ZMIANA POLITYKI ANGIELSKIEJ NA BLIZKIM WSCHODZIE.

Leafield (PAT). Dyplomatyczny sprawozdawca „Observera“ dowiaduje się, że wkrótce będzie ogłoszona zmiana polityki angielskiej na bliskim Wschodzie. Lloyd George ma przygotować propozycje na konferencję ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

Kronika polityki polskiej. Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Jak się dowiadujemy król jugosławiański Aleksander odznaczył wszystkich członków delegacji polskiej na konferencję belgradzką wyższymi orderami. A mianowicie pp. Okedzkiego, Romana Knolla, Edwarda Rożko i Jastrzębskiego.

Warszawa. (PAT). W Belwederze wręczono w ub. niedzielę Naczelnikowi Państwa order łotewski „Ladschplesis“ I. kl. ze wstęgą. Do Naczelnika Państwa wygłosił przemówienie prezydent ministrów Meyerowicz.

Wybory rumuńskie dały zwycięstwo partji liberalnej z Bratianu na czele, który będzie rozporządzał większością 369 głosów przeciw 100 gł. opozycji. (PAT.)

Ofenzywa turecka. Na froncie grecko-tureckim panuje żywa działalność bojowa. W odcinku Kodia zaatakowały wojska tureckie pozycje nieprzyjacielskie i wyparły wojska greckie w kierunku północno-zachodnim. (PAT).

Powstanie w Albanji. Powstańcy albańscy zajęli Durazzo i część Tirany. Rząd wyjechał do Elbesan. (PAT).

Amerykańska książka o wersalskim traktacie. Waszyngton. B. sekretarz stanu Lansing wydał nową książkę o konferencji pokojowej w Wersalu, w której głosi, że konferencja ta była dziełem 4 mężów niedobranych ze sobą, z których tylko Clemenceau wiedział co czynić. Dlatego opanował sytuację i ugruntował militaryzm francuski. O Wilsonie wyraża się Lansing w książce swej ujemnie, głosząc, że były prezydent Ameryki zachowywał się na konferencji jak żak i nie wyznawał się zupełnie w stosunkach państw europejskich. (AW).

Najświeższa konferencja. Praga. Radio. Wedle „Prager Presse“, odbędzie się dnia 21. bm. w Budapeszcie konferencja czesko-jugosłowiańsko-węgierska w sprawie bezpośredniej komunikacji między Pragą a Zagrzbiem. (PAT).

Lokaut 400.000 robotników. Londyn. Radio. Rokowania pracodawców ze Związkiem zawodowych maszynistów rozbiły się. Przedsiębiorcy podtrzymali swe stanowisko, że administracja jest ich wyłącznym udziałem. Lokaut, który ma dotknąć 400.000 robotników, ma się rozpocząć z końcem bieżącego tygodnia. (PAT.)

Wieczory zaw. Związku literatów polskich.

WIECZÓR JÓZEFA WITTLINA.

W sali Kasyna miejskiego, wobec licznie zebranej publiczności, która coraz chętniej na wieczory urządzane przez związek literatów pospiesza, odbył się onegdaj wieczór poetycki Józefa Wittlina.

Rozpoczęły wieczór przekłady wojennych liryków chińskich, dziś w całej Europie w modzie, w krótkiej, surowej formie zewnętrznej, zamykające niejednokrotnie treść bogatą. Utwory własne odczytane przez poetę, znane są przeważnie czytelnikom „Kurjera Lwowskiego“ i „Tygodnia Literackiego“. Najgłębsze, najbardziej szczere i przez to właśnie najbliżej łączące treść wewnętrzną z formą, były oba poetyckie wstępy do przekładu Gilgamesz i Odyssei. Jeszcze raz sprawdziło się stare jak świat twierdzenie, że w poezji bezpośrednie przeżycie ma największą wartość i nieskończenie wyżej stoi niż wszelka, choćby najdoskonalsza retoryka. Poeta, który stracił wiele dni w tak bliskiem współżyciu z Homerem, musiał go w końcu naprawdę ukochać. To umiłowanie bije zarówno z „Elegji do Homera“, jak z samych wierszy przekładu, z którego usłyszeliśmy pieśń XI. i XXIV. (L).

——oo——

Wieczór poezji jugosłowiańskiej.

odbył się wczoraj w sali ratuszowej staraniem Związku zaw. literatów. Zagaił go pięknem przemówieniem dr. Tadeusz Lubaczewski, konsul polski w Zagrzebiu, niezwykle zasłużony propagator zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego w szeregu dzieł w językach polskim i jugosłowiańskim, oraz w prasie obu narodów, m. i. w wydatnym stopniu i w naszem piśmie. Odczyt gruntowny i zajmujący charakteryzujący poezję jugosłowiańską i głównych pisarzy, wygłosił p. Vilim Frančić, a dyr. Frączkowski z właściwą sobie szczerością i artyzmem recytował szereg utworów, znanych z łamów naszego pisma, z których wiersz Nazora wywarł największe wrażenie.

Wieczór, który się bardzo dobrze powiódł, jest dalszym krokiem na polu tak doniosłego zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego.

Technicy w oświetleniu „Słowa Polskiego“.

Niepoczytalność narodowych demokratów zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnia skandaliczna ich porażka w sprawie wileńskiej i w sprawie utworzenia nowego gabinetu doprowadziła ich do ostatniej pasji. Tutejszy ich organ „Słowo Polskie“ w artykule wstępnym pt. „Drugi gabinet Ponikowskiego“ przy tej okazji pozwoliło sobie na następującą napaść na techników polskich, którą dla wiecznej pamięci podajemy w dosłownem brzmieniu:

»Nowy gabinet p. Ponikowskiego, niczem się nie różni od poprzedniego, i wszystkich innych ubiegłych, jeśli idzie o cechę jego istotną, jest rządem saperskim. Techniczny charakter w nowym gabinecie jest nawet drobnymi zresztą zmianami osób raczej spotęgowany. Nieukończony technik na stanowisku ministra spraw wewnętrznych został zastąpiony przez technika ukończonego. Jest to bądź co bądź zwrot na lepsze. Do inżynierów piastujących dotąd teki spraw wewnętrznych, oświaty, kultury i sztuki, robót publicznych, pracy i spraw wojskowych, obecnie przybywają dwaj nowi: minister handlu i minister kolei.

W nowym gabinecie p. inż. Ponikowskiego z 13 portfeli — **osiem** piastują technicy; w poprzednim było ich tylko sześciu. Czyż to nie postęp od czasu, gdy prezydentem ministrów został p. Moraczewski z tej racji, że był saperem? Moraczewskiego niema, ale jest sześciu inżynierów i jeden niedouczony technik, przeciwko czterym prawnikom, jednemu lekarzowi specjaliście od warjatów i jednemu rzeczywistemu mężowi stanu którego p. Dąbskiemu wypchać z rządu się nie udało«.

W taki sposób ocenia pracę i kwalifikację techników polskich organ założony przez śp. Szczepanowskiego, śp. inż. Odrzywolskiego i inż. Wolskiego, który obecnie jest jeszcze jednym z głównych udziałowców „Słowa Polskiego“. „Słowo Polskie“, pragnąc mieć w gabinecie Grabskiego, Głąbińskiego, Skarbka i Sp. niedźwiedzią przysługę oddaje prawnikom i urzędnikom, których wyłącznie chciałoby mieć w gabinecie i uważa niebacznie za ideał gabinety austrjackie, w których zasiadali prawie wyłącznie tylko profesorowie, urzędnicy i prawnicy. Z jak wielką korzyścią dla państwa pracowały te gabinety, w których między innymi zasiadał w fotelu ministerstwa kolejowego prof. Głąbiński — o tem świadczy najlepiej historja.

Co więcej „Słowo Polskie“ naigrawa się przy tej sposobności także z lekarzy, zaznaczając, że ministrem zdrowia publicznego został „specjalista od warjatów“ dr. Chodźko, a nie prawnik lub urzędnik.

W taki sposób dyskwalifikuje organ narodowo-demokratyczny lekarzy, a specjalnie psychjatrów od udziału w rządzie, a specjalnie od zajmowania stanowiska fachowego ministra zdrowia publicznego. Nie mamy zamiaru stawać w obronie stanu lekarskiego, przypomnieć tylko się godzi, jaką rolę odgrywał w historji Francji lekarz Clemenceau. Tak samo przypomnieć wypada, że długoletnim prezydentem ministrów we Francji był inż. Freycinet, a prezydentem republiki Faure. Pewną też rolę w swoim czasie odegrał inż. Lesseps.

Dyskwalifikowanie od udziału w rządzie techników polskich — szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy na porządku dziennym w całej Europie jest sprawa odbudowy — graniczy wprost z niepoczytalnością bakałarzy z ulicy Zimorowicza i jest dowodem do czego prowadzi zaciekłość partyjna narodowych demokratów.

Poznajcie Wilno!

Akademicka spółdzielnia wytwórcza uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie organizuje sekcję turystyczną w celu ułatwienia poznania Wilna rodakom z zachodniej Polski. W projekcie: organizacja schroniska turystycznego, jadłodajni, sklepu z pocztówkami, sztychami itd. Oprowadzanie po mieście weźmie na siebie młodzież akademicka. Wobec tego sekcja turystyczna A. S. W. uniwersytetu wileńskiego zwraca się do osób życzących sobie zwiedzić Wilno z prośbą o wczesne zgłaszanie ofert (przynajmniej na 6 tygodni przed wycieczką) do biura sekcji turystycznej akademickiej spółdzielni wytwórczej w Wilnie, ul. Wielka 54. Organizatorzy wycieczek zbiorowych otrzymają wyjątkowo korzystne warunki.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Matyldy, gr. kat. Ewdokji. Jutro rz. kat. Longina; gr. kat. Fteodota. — Wschód słońca 6·48, zachód 5·25.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We »Dzieje salonu«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3 a).

We wtorek i środę »Czysty interes«.

Repertuar Teatru Nowości.

We wtorek »Hiszpański słowik«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Występ pierwszej polskiej pieśniarki Józefy Borowskiej. 3) Duet taneczno-śpiewny M. Mazurkiewicz i W. Wolski. 4) Farsa w 1 akcie z Orfeum Budapeszt „Pan Zweinmüller w opałach“.

Teatr lit.-art. „UL“ ulica Ossolińskich l. 10.

1) Część koncertowa. 2) Występy: Andy Kitschmann i Marka Windheima. 3) „Rozdział romansu“. 4) „Piękna Galatea“.

We Lwowie.

— **Wyjazd misji francuskiej ze Lwowa.** Misja francuska wraz ze swoim szefem gen. Leandry opuszcza nasze miasto w dniu 16. bm.

— **Święto jugosłowiańsko-polskie w teatrze Wielkim.** Dnia 16. bm. odbędzie się w teatrze Wielkim pierwsza premiera polska dramatu współczesnego poety jugosłowiańskiego Josipa Kossora, pod tytułem „O skibę“, w przekładzie krytyka i literata J. Geszwinda. W dramacie bierze udział kilkadziesiąt osób, reżyseruje p. Barwiński. Dekoracje, które przygotowują malarze teatralne są robione na podstawie obrazów jugosłowiańskich malarzy. Scenę musiano umyślnie przebudować, gdyż w pierwszym akcie przejść po niej muszą orzące woły i konie. Z powodu tego, iż premiera będzie przedstawieniem reprezenta-

ewnem dyrekcja teatru uprasza wszystkie urzędy, zrzeszenia i związki o zamawianie miejsc najpóźniej do godz. 12 w południe we wtorek.

— **Operetka „Hiszpański słowik"**, która niebawem już zejdzie z afisza, dana będzie raz jeszcze dziś w teatrze Nowości.

— **Wiceprezesem Związku zaw. literatów** we Lwowie na posiedzeniu zarządu w sobotę, wybrany został p. Michał Rolle.

— **Loterja górnośląska.** Ciągnienie odbyło się dnia 6. i 7. marca br. Tabelę wygranych będzie można nabyć od 18. bm. we wszystkich kolekturach za 25 mkp., z ewent. opłatą listu odpowiednio więcej.

— **Nieprzeciętne umysły.** Na dachu dwupiątrowej kamienicy przy ul. Zamojskiego l. 10. dostrzegł ktoś dziwnego rodzaju słupek z drutami. O tem doniósł policji. Policja wraz z wojskowością urządziła rewizję w tej kamienicy. Słupkiem owym na dachu był maszt stacji radjotelegraficznej, której aparat odbiorczy fal elektrycznych znajdował się w mieszkaniu Mieczysława Pf., ucznia VI. klasy gimn. realnego. W toku śledztwa znaleziono drugą stację odbiorczą w kamienicy przy ul. Jabłonowskich l. 4, antena umieszczona była na ganku I. p., aparat nadawczy znajdował się w mieszkaniu kolegi Pf., studenta tej samej szkoły, Jacka Rucz. Stacje radiotelegraf. zostały skonstruowane samodzielnie przez obu studentów w celach naukowych, doświadczalnych.

Niestety, eksperyment przeprowadzali na koszt skarbu państwa, wiele części składowych obu stacji pochodzi z wojskowej stacji radiotelegraficznej w Toruniu, dostarczał ich był kapral Stan. Rucz., brat Jacka R. Szkoda wynosi kilka miljonów mk. Wojskowość obie stacje rozebrała w obecności szefa łączności DOK. mal. Zygmuntowicza. — Są to umysły nieprzeciętne, którym pragnienie wiedzy przesłonił konflikt z władzą i ustawami. Przy swej młodości i niedoświadczeniu życiowem mogli uledz pewnym osobnikom o złej woli i narobić przez to więcej szkody, niż osiągnąć pożytku dla wiedzy przez nich samych wypracowanej.

— **Czem nas karmią?** Przyniesiono nam do redakcji kawałek chleba, wypieczonego w piekarni A. K in a przy ul. Słonecznej l. 45. Sam chleb, poza problematyczną wartością spożywczą nie wiele mówił, lecz dopiero szmata, wzgl. plaster, odpowiednio brudny naturalnie, który prawdopodobnie znajdował się na skaleczonej ręce robotnika, wyrabiającego ciasto. Czy taki chleb i jemu podobne można spożywać?

— **Dziewczęta giną.** Córka Michała Czubary, Bronisława, lat 10, wyszła d. 10. bm. z zakładu Albertynek, przy ul. Kleparowskiej i dotychczas nie powróciła.

— **Awantury w kawiarni.** Wczoraj w nocy przyłapał wyw. pol. Klus, w kawiarni Teatralnej, kilku żydków grających hazardowo w karty. Interwencja wyw. pol. w kierunku konfiskaty kart i pieniędzy spotkała się z uporem graczy i czynnem znieważeniem funkcjonarjusza pol. przez zebrany w lokalu tłum. Wśród okrzyków i szamotania, gracze zbiegli. Gdzie autorytet policji?

— **Pobity przez złodzieja.** W szynku Pod Dębem l. 18. zranił jakiś kieszonkowiec Benj. Reizesa, wózkarza, w głowę tępem narzędziem.

— **Kradzieże.** Dorożkarzowi Wilhelmowi Ungerowi skradziono z ul. Słonecznej zabłoconą „dryndę". — W tramwaju KD. skradziono z kieszeni Józefa Mohrenberga, kupca z Jarosławia, złoty zegarek wartości 150.000 mk.

— **Kradzieże biżuterji.** Pewnego dnia przenocował w mieszkaniu J. Franc. Kunzelmana, przy ul. Hoffmana l. 7., rzekomo bezdomny student VI. kl. gimn. Miecz J. Po spędzonej nocy wyszedł z mieszkania zabierając z sobą skradzione podczas nieobecności gospodarzy w domu, precjoza wartości 745.000 mk. Kunzelmann zwrócił się wtedy do ojca Miecz. J. w Krośnie, żądając zwrotu kosztowności. Ojciec wyszukał z trudnością synalka w Krakowie i odebrał od niego zaledwie szpilkę i 2 pierścionki. Wobec tego Kunzelmann zwrócił się do policji o pomoc w odzyskaniu precjozów.

Z mieszkania Józefy Martyniak, przy ul. Kr. Leszczyńskiego l. 19. skradziono biżuterję wartości 800.000 mk. i ubranie wartości 75.000 mk.

Z całej Polski.

— **Bezczelność czy sztubactwo.** PAT. komunikuje: „W dzienniku „Rzeczpospolita" z 12. bm. pojawił się artykuł o dotychczas nieznanym budżecie państwa na r. 1922. Artykuł zawiera szereg uwag krytycznych, wywołujących wrażenie, że przedłożony przez ministra skarbu i uchwalony przez Radę ministrów budżet jest niezgodny z rzeczywistością. Przedwczesne ogłoszenie danych z nieprawdziwymi szczegółami może podkopać a priori zaufanie do budżetu rządowego i przynieść państwu nieobliczalne szkody. Jestto prosta zdrada stanu. Ogłaszanie uprzednie planów w czasie wojny karano wedle surowości prawa polowego. Dziś społeczeństwo może pogratulować sobie pobłażliwości wobec takich „organów" jak trybuna p. Strońskiego.

— **Obwieszczenie zarządu gł. Związku b. powstańców G.-śląskich.** Dochodzą słuchy i doniesienia o działalności różnych zrzeszeń, mianujących się „związkami b. powstańców G.-śl." na terenie Rzeczypospolitej polskiej. Zarząd gł. Związku b. powstańców podaje do publicznej wiadomości, iż z wszystkiemi organizacjami tego rodzaju na terenie Rzeczypospolitej polskiej nie posiada najmniejszej łączności, oraz, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za akcje charytatywne, lub jakąkolwiek inną działalność wspomnianych związków.

— **Napad bandycki na pociąg.** Na przestrzeni między Radymnem a Przemyślem napadła wczoraj w nocy uzbrojona szajka złodziei na pociąg towarowy nr. 161. Wspinających się na wagony bandytów przywitały pociski rewolwerowe strażników kolejowych M. Rzepczyńskiego i A. Rzemienia. Podczas walki padł przywódca i organizator bandy Michał Gac, l. 22, ranny w nogę. Reszta bandytów zbiegła.

— **Zuchwałe morderstwo.** (Tel. wł.) (G.) W godzinach wieczornych poruszyło Warszawę niezwykle zuchwałe morderstwo, dokonane wczoraj o godz. 9 wieczorem. Zamordowano znanego właściciela domu handlowego Stanisława Kaczyńskiego. Bandyci wtargnęli do mieszkania w czasie wieczerzy i bez uprzedzenia celnym strzałem rewolw. położyli nazwanego trupem na miejscu. Wychowanica p. Kaczyńskiego ratując swe życie wyskoczyła oknem na podwórze i zaalarmowała sąsiedztwo. Bandyci spłoszeni wybiegli na ulicę, gdzie przechodzący posterunkowy policji zdołał jednego z nich przytrzymać. Jest to urzędnik w ministerstwie zdrowia Sylwester Włodek. W przeciągu godziny zdołała policja schwycić drugiego uczestnika morderstwa niejakiego Morawskiego.

— **Studentka skazana na 4 lata ciężk. więzienia.** Sąd okręgowy łódzki w rozprawie przeciw 4 studentkom, oskarżonym o należenie do partji komunistycznej wydał wyrok, skazujący jedną ze studentek na 4 lata ciężk. więzienia. Pozostałe uniewinniono.

Z świata.

— **Polka wraca.** Po tańcach egzotycznych, których panowanie już się kończy, wraca na salony paryskie stara polka, dernier cri sezonu. Panuje już obecnie wszechwładnie w salonach przestrzegających ściśle zakazu arcybiskupiego.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 6 wiecz. w Instytucie geologicznym uniw. (ul. Długosza 8). 1) Wykład prof. Wierdaka „Myrmekofilja u roślin". 2) Luźne komunikaty.

— **Pol. Tow. Politechniczne.** We wtorek, 14. bm. i we środę, 15. bm. o godz. 6.15 odczyty o: „Nowoczesnym stylu w architekturze polskiej" we wtorek prof. Wł. Klimczak, we środę dr. J. Piotrowski.

KOMUNIKATY.

Przyczyny i przebieg strajku w firmie „Premier" w Borysławiu.

W nocy z soboty na niedzielę dnia 18 na 19 lutego zastał pełniący nocną służbę jako asystent inż. Wiesław Zdziarski w jednym z szybów będącyh w ulokowaniu na kopalni „Ekwiwalent" pomocnika szybowego Karola Trybusa śpiącego na ławie ustawionej pomiędzy cylindrami maszyny wyciągowej, (haspla).

Na drugi dzień rano wypowiedział asystent robotnikowi pracę na 14 dni. Bezpośrednio przed upływem terminu wypowiedzenia t. j. dnia 3. marca zaprotestowali delegaci robotników wobec odpowiedzialnego kierownika ruchu inż. Kazimierza Sołtyńskiego przeciw temu wydaleniu, a gdy sprzeciw ich nie odniósł oczekiwanego skutku delegaci zwołali samowolnie w dniu 4 marca zebranie protestujące wszystkich robotników kopalni „Ekwiwalent" wstrzymując ruch tejże na przeciąg 2 godzin. W poniedziałek dnia 6. marca w pertraktacjach z robotnikami zgodził się inż. Sołtyński na cofnięcie wypowiedzenia i przeniesienia go na inną kopalnię jemu podlegającą (kopalnia Elfrieda). Robotnicy nie zgodzili się na to i zażądali pozostawienia Trybusa na dotychczasowem miejscu pracy i oświadczyli że we wtorek dnia 7. marca odbędą ponowne zgromadzenie przy udziale robotników także 2 sąsiednich kopalń tegoż towarzystwa.

Kierownictwo zabroniło odbycia zebrania a tem samem przerwania pracy. Delegaci nie licząc się zakazom i omijając normalny tok instancji (Dyrekcję kopalń) oświadczyli, że wbrew zakazowi zgromadzenie odbędą.

Po zgromadzeniu tem ruszyli robotnicy pod kancelarję kopalni „Ekwiwalent" żądając od inż. Zdziarskiego zatrzymanie Trybusa na dotychczasowem stanowisku. Gdy tenże oświadczył im, że nie może się na to zgodzić robotnicy, ująwszy go pod rękę przemocą wyprowadzili go za teren kopalni.

Dopiero w tem zaognionem stadjum zwrócili się delegaci robotników do Dyrekcji kopalni przedkładając żądanie bezwarunkowego pozostawienia Trybusa na dotychczasowym miejscu pracy. Dyrekcja kopalń oparła się temu żądaniu zapewniając równocześnie delegatów robotników że Trybus zostanie przeniesionym, lecz nie wydalonym, na co oświadczyli delegaci, że nie są upoważnieni do zadowolenia się załatwieniem sprawy w ten sposób i muszą odwołać się do ogółu robotników.

Następnego dnia t. j. we środę 8. b. m. zjawili się delegaci robotników o godz. 10.30 w biurze Dyrekcji Towarzystwa z sekretarzem Związku Zawodowego i oświadczyli, że stawiają obecnie kategoryczne żądanie wydalenia inż. Zdziarskiego a zatrzymania na dotychczasowem stanowisku Trybusa. W razie nieprzyjęcia tych warunków zagrozili wybuchem strejku we wszystkich kopalniach i zakładach firmy Premier w Borysławiu, która zatrudnia obecnie 1.520 robotników.

Ponieważ Dyrekcja żądania tego nie spełniła, wybuchł tego samego dnia o godzinie 1-szej popołudniu strejk.

We czwartek dnia 9-go odniosła się organizacja robotnicza telefonicznie do Urzędu górniczego w Drohobyczu z żądaniem interwencji.

Wspólna konferencja pod przewodnictwem naczelnika Urzędu górniczego inż. Aleksandra Matkiewicza odbyła się tego dnia wieczorem i do porozumienia się nie doprowadziła. Jedynem ustępstwem robotników było oświadczenie, że godzą się nawet na wydalenie robotnika, lecz żądają bezwzględnie usunięcia inż. Zdziarskiego.

Ponieważ zatarg ten ma charakter zasadniczy dla stosunków w przemyśle i kierownictwo jego objęła organizacja robotnicza firma Premier postanowiła oddać załatwienie tej sprawy kompetentnej organizacji przemysłowców t. j. Izbie pracodawców w Borysławiu.

Izba przyjęła mandat i zaprosiła organizację robotniczą na wspólne posiedzenie, które się odbyło w sobotę wieczorem dnia 11. b. m. Po dłuższych wywodach obu stron zaproponowała Izba załatwienie zatargu przez sąd polubowny, przyczem zaproponowano, że pracodawcy wybiorą ze swego grona 2 członków, przedstawiciele robotników również 2.

Członkowie sądu wybiorą wspólnie zgodnie jednego superarbitra.

Do chwili wydania wyroku, ani inż. Zdziarski, ani robotnik Trybus nie będą pełnić służby, ten ostatni otrzyma pełną płacę za czas zawieszenia.

Robotnicy firmy Premier mają natychmiast powrócić do pracy.

Propozycję tę odrzuciła delegacja robotników, motywując, że sprawę tę osądzili już robotnicy i wydali wyrok, nie zachodzi zatem potrzeba odbywania drugiego sądu.

Taki jest dotychczasowy przebieg zajścia.

—oo—

Nekrologja.

†

WIKTOR FREYBERGER

podhorąży wojsk polskich

urodzony 15. kwietnia 1900 zmarł 10 marca w Siedlcach w szpitalu wojskowym. 829

†

Michał Łucjan Tustanowski

właściciel dóbr, były marszałek Rady powiat. rohatyńskiej ur. w roku 1859, zmarł po krótkich cierpieniach, dnia 1?. marca 1922.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Kleinowskiej l. 5, na dworzec kolejowy odbędzie się we środę dnia 15. marca 1922 r., o godz. 11-tej przed południem, poczem zwłoki przewiezione do Kahyn cz, złożone zostaną w grobowcu rodzinnym. W nieutulonym żalu pogrążeni żona i syn proszą krewnych, przyjaciół i znajomych do oddania ostatniej posługi śp. Zmarłemu.

Z SALI KONCERTOWEJ.

P. Nahlikówna, śpiewaczka i p. Blaschke, wiolonczelista.

W licznie zapełnionej sali Ogniska oficerów śpiewała onegdaj artystka operowa p. Celina Nahlikówna, obdarzona niezwykle pięknym głosem sopranowym i prawdziwą muzykalnością; starannie pod względem wokalnym opracowana, a dramatycznie trafnie odtworzona, każda kompozycja w jej interpetacji interesuje słuchacza bez względu na artystyczną wartość utworu. Przedewszystkiem druga połowa programu (Brahms, Czajkowski, Greczaninow, Marx, Reger i Wolf) pod względem intonacji, deklamacji i rytmiki bez zarzutu, oraz z werwą i wytrzymałością głosową i duchowem przejęciem odtworzona, wywarła na słuchaczach silne wrażenie; „Kołysankę" Regera wprost mistrzowsko odśpiewaną — prześliczne pianissimo i mezza voce — musiała artystka na życzenie powtórzyć. Rozległą skalę swego metalicznego głosu o odpowiedni wyraz dramatyczny ujawniła artystka w arji operowej z „Balu maskowego" Verdi'ego.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. marca.

+ **Kwestja zależności giełdy warszawskiej od rynku niemieckiego.** „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że władze skarbowe polskie celem uniezależnienia giełdy polskiej od wpływu giełdy berlińskiej postanowiły wprowadzić w życie cały systematyczny i stopniowy plan, który da giełdzie warszawskiej możność orjentowania się bardziej od finansów niemieckich niezależnego. Dotychczasowa zależność giełdy warszawskiej od konjunktur Gdańska w bardzo wybitny sposób hamuje naturalny wzrost kursu marki polsk. (PAT).

+ **Z prasy handlowej.** (v). Nr. 4. „Gazety Bankowej" zawiera artykuły: dr. Garskiego: O aktywną politykę walutową, dr. Salpetra: Problemy gospodarczo-finansowe, dr. Sokala: Uwagi z powodu uchylenia moratorjum i cały szereg notatek i informacji.

Nr. 9. i 10. warszawskiego „Tygodnika handlowego" w artykule wstępnym porusza sprawę stosunku wojska do handlu i przemysłu. Prócz tego podaje jak zwykle liczne informacje z dziedziny życia gospodarczego.

Nr. 9. wychodzącego w trzech językach tygodnika „Gdański Rynek" jest cennem źródłem informacyjnem dla każdego, interesującego się handlem gdańskim.

+ **Otwarcie Targu poznańskiego.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu organizacyjnego Targu poznańskiego postanowiono, że otwarcie Targu nastąpi w niedzielę, 18. bm. o 12. g. przy wieży górnośląskiej. Na zwiedzanie Targu przez zbiorowe wycieczki, zakłady itp. wyznaczono ostatnie dni Targu, tj. 26. i 27 bm. (AW).

+ **Lwowska giełda zbożowa** z dnia 13. bm. Sytuacja niezmieniona. Wskutek chaotycznych wiadomości z Poznania i Warszawy usposobienie rezerwowe. Następne zebranie giełdy zboż. odbędzie się 15. bm. o godz. 5. popoł. (AW).

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na rynku dewiz początkowo tendencja mocniejsza, przy końcu zebrania giełdowego osłabła. W dziedzinie papierów dewidendowych obroty ożywione, usposobienie mocne. Papiery procentowe bez zmian.

+ **Warszawska giełda zbożowo-towarowa.** Jęczmień franco wagon Warszawa 10.000. Pszenica małopolska 17.000. Wyka 10.700, 12.000, 12.200 Pszenica 18.500, 19.000. Żyto franco Warszawa 11.400, 11.500, 11.600. Otręby kukurudziane franco Warszawa 7.200, 7.800, 7.600. Łubin niebieski 7.600. Mąka żytnia 70 proc. franco skład kupującego 10.500. Kasza jaglana franco skład kupującego 22.000. Otręby żytnie franco Warszawa 7.000. Otręby mieszane franco Warszawa 5.500. Otręby pszenne franco Warszawa 5.500. Wysiewki pszenne franco Warszawa 8.500. Jęczmień siewny 11.500. Owies siewny 11.500. Gryka 11.200.

—o—

Z życia Spółek akcyjnych.

FABRYKA SAMOCHODÓW „AUTOMOTOR" SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE.

Dnia 18. lutego br. odbyło się we Lwowie w lokalu Ziemskiego Banku kredytowego pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej posła dr. Adama II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki akcyjnej „Automotor".

Imieniem zarządu przedstawił stan interesów naczelny dyrektor inż. Myciński, podkreślając, że ubiegły rok administracyjny był dla rozwoju firmy bardzo pomyślny. Zarówno w dziale warsztatowym, prowadzonym na wielką skalę w zakładzie krakowskim i lwowskim, jakoteż i w dziale handlowym, opartym głównie na sprzedaży samochodów marki „Steyer", której generalne zastępstwo na Polskę firma posiada panował ruch bardzo ożywiony, dając również pod względem finansowym korzystne wyniki.

Dążąc stopniowo do urzeczywistnienia swego głównego statutem określonego zadania, a mianowicie do stworzenia samoistnej fabryki samochodów, przystąpiła Spółka akcyjna „Automotor" w roku ubiegłym przy wydatnej technicznej pomocy Austr. Fabryki Broni „Steyr", jednej z największych obecnie w Europie fabryk samochodów, do budowy fabryki karoserji. W chwili obecnej stoi już na parceli własnej w Krakowie budynek fabryczny o powierzchni 2500 m², urządzony według najnowszych wymagań i zdobyczy techniki. Z wiosną br. uruchomioną zostanie tamże pierwsza w Polsce na wielką skalę zakrojona i nowoczesna urządzona fabryka karoserji, uniezależniając w tym kierunku przemysł rodzimy od zagranicy i dając możność zużytkowania własnych środków oraz sił produkcyjnych.

Budowa dalszych działów fabrykacji automobilowych projektowaną jest stopniowo na dalsze okresy równolegle z rozwojem firmy i powiększeniem kapitału akcyjnego.

W dalszym ciągu przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości bilans zatwierdzony przez Komisję rewizyjną i wykazujący po uwzględnieniu odpowiednich amortyzacji i rezerw czysty zysk w wysokości 15,270.717'85, poczem udzieliło Zarządowi absolutorjum, wyrażając mu podziękowanie za owocną działalność.

Na wniosek Rady zawiadowczej uchwalono rozdział zysku, ustanawiając 25-procentową dywidendę od akcji I. emisji, a 15-proc. dywidendę od akcji II. emisji. Na fundusz zapomogowy dla urzędników firmy przeznaczono 500.000 mk., na cele humanitarne i narodowe, jak restauracja Wawelu, gimnazjum polskie w Gdańsku, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo ratunkowe we Lwowie i w Krakowie, Drużynę Harcerską we Lwowie i w Krakowie, Tow. Ochrony Dziecka we Lwowie i kolonje dla dzieci robotniczych w Krakowie łącznie 600.000 mk. Pozostałość czystego zysku w kwocie 100.917.85 przeniesiono na rok następny.

W końcu wybrano do Rady zawiadowczej p. Józefa Kretschmera, dyrektora Banku krakowskiego w Krakowie, który to bank wspólnie z Ziemskim Bankiem kredytowym finansuje firmę oraz dokonano wyboru Komisu rewizyjnej na rok administracyjny 1922.

Szczegółowy bilans ogłasza się równocześnie w „Monitorze Polskim". Termin wypłaty dywidendy podany będzie oddzielnie.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	13 marca	B) Akc. przem.	13 marca
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	150000
Dyskont Lw.	1100	Gafota . . .	T 2200
Handl Pozn. .	3600	Górka . . .	5000
Hipot. akc. .	875	Olkom	T 62?0
Hipot. zemel.	420	Parowozy . .	14??
Małopolski .	750	Patria . . .	4700
Powszechny .	375	Pezet . . .	T 1200
Przemysłowy	650	Pocisk . . .	900
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob . .	950
		Pol. Nafta .	T 2250
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 750
		Rakszawa . .	3600
Brow. Lwow.	22000	Siersza el. . .	1200
Chodorów . .	T 3575	Gór. Siersza .	6000
Karpalit .	T 900	Tepege . . .	6500
Ćmielów . .	T 1950	Zieleniewski .	1700
Portland z.S. .	—	Żegluga pol. .	400

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 63	Lwów — dnia 13 marca 1922		Warszawa dnia 13. marca	Zurych dnia 13 III.	Berlin dnia 6 III.	Wiedeń dnia 7 III.
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.11—0.11	0.00	154.8?
1 funt ang.	17500—18500	17600—18600	18675—19100	22.42	1116 15	29.8?
100 frs franc.	36500—38500	36500—38500	38700—39250	47.75	2298 30	61.6??
100 fr szwaj.	75000—81000	75000—81000	84600—86000	100·—	4870.00	132.2??
100 frc belg.	34000—36000	34000—36000	36400—37250	43 00	2171.20	57.98?
100 K czesk.	6900—7200	6900—7300	7337—7400	8.90	408.95	11.09?
100 K węg.	550—650	550—650	——	—.64	36.34	92.89?
100 K austr.	54—60	54—58	50·00—57·00	—.07	4.62	100.—
100 M niem.	1650—1700	1650—1700	1655—1695	1.99	100.—	2.62?
1 Dolar am.	4100—4300	4100—4300	4300—4340	5.16	252 26	6.78?
100 Lir wł.	21000—23000	22000—24000	2080—2100	25.70	1328.25	85.29?
100 Lei rum.	2900—3100	3000—3300	——	—.00	154.00	4.?95
100 guld. hol.	125000—135000	127500—137500	—·—	194.75	9559.55	2?8.45?
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	91.25	4945.00	119.4??
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	—·—	108.00	5845.35	143.975
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	185.00	6666.70	175.470

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Wiolonczelista p. Kazimierz Blaschke to doskonały muzyk, który techniczną stronę instrumentu sumiennie opracowuje (Grieg, Popper), a w nastrojowej kompozycji Dworzaka „Spokój leśny" rozwinął koncertant piękny, jędrny ton i prawdziwy zmysł dla muzyki. Efektowne wykonanie „Taranteli" Poppera zaskarbiło mu zasłużone oklaski i spowodowało nadprogramowe odegranie Poppera „Gawot".

Nakoniec słówko uznania dla pianistki p. Kurzbauerowej, która z artyzmem pokonała techniczne trudności w sonacie wiolonczelowej Griega, a jako subtelna akompaniatorka do śpiewu niebawem zajmie w naszem mieście odpowiednie stanowisko.

Grd.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA SPORTOWA.

Sekcja narciarzy „Czarni" urządza 25. i 26. bm. wycieczkę na Stoja (1560 m.) po stronie czechosłowackiej. Ze względu na konieczność uzyskania przepustek, wzywa się wszystkich chcących wziąć udział do zgłoszenia się z podaniem imienia, nazwiska, zawodu najdalej do dnia 15. bm. w księgarni JWP. Rehmana, ul. Rutowskiego 2. Wycieczka jedynie dla wytrawnych narciarzy; poza członkami sekcji goście mile widziani.

Zwyczajne zebranie zarządu LOZPN. we środę 15. bm. o godz. 7.30 wiecz. w kancelarji dra Dręgiewicza, ul. Halicka 21.

Guillemont zdobył mistrzostwo Anglii „Cross Country". Do współudziału w ubieganiu się o tę nagrodę dopuszczeni byli przedstawiciele wszystkich krajów. (PAT).

OGŁOSZENIA.

Państwowe Zakłady obróbki drzewa
Lwów-Persenkówka
Biuro Dyrekcji: Lwów, ul. 3 Maja 12.
Telefon 241.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Państwowe Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce zamierzają sprzedać w drodze licytacji ofertowej około 6.000 (sześć tysięcy) m³ dębiny w stanie przerobionym na materjały stolarskie, ewentualnie budowlane. Dębina ta leżąca obecnie w stanie okrągłym na składach zostanie przez Zakłady przetarta stosownie do dyspozycji nabywcy i oddana w ciągu czterech do pięciu miesięcy na wagonach stacji kolejowej Persenkówka.

Oferty na kupno materjałów z podaniem ceny i dymenzji należy wnosić na ręce Dyrekcji Zakładów we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 12. do dnia 8. kwietnia 1922 godz. 12 w południe.

Każdy oferent winien złożyć w kasie Zakładów wadjum w wysokości pół miljona marek pol.

Dyrekcja zastrzega sobie swobodną decyzję co do uznania oferty za najkorzystniejszą, a przyjęcie oferty musi być zatwierdzone przez Okręgową Dyrekcję Odbudowy we Lwowie i Ministerstwo Robót publicznych. Nabywca, którego oferta będzie przyjęta, obowiązany będzie w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia go o przyjęciu oferty przystąpić do sporządzenia pisemnej umowy i złożyć przy spisaniu umowy najmniej 25 % całej przypadającej ceny kupna pod rygorem uznania wadjum za przepadłe.

Dyrektor:
821 Inż. **Zwoliński** m. p.

DACHÓWKI
asbestowo-cementowej, palonej, papy dachowej, cementu, gipsu, wapna, gontów, i wszelkich materjałów budowlanych dostarczają natychmiast

HOSZOWSKI i S-ka
skład materjałów budowlanych
we Lwowie, ul. Boularda 3. 825

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Karpackiej Spółki Drzewnej Spółki Akcyjnej

odbędzie się dnia 3. kwietnia 1922. w lokalu Spółki we Lwowie ul. Trzeciego Maja 16. o godz. 17 z następującym porządkiem dziennym:

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego o Mp. 30,000.000 do łącznej kwoty Mp. 50,000.000.
2) Zmiana statutu.
3) Wybór zastępcy członka Komisji Rewiz.
4) Wolne wnioski 841

Rada Zawiadowcza.

W Lublinie na głównej ulicy, częściowo zrujnowanym domu, jest **do wynajęcia lokal,** składający się ze **sklepu oraz kilku mieszkań na piętrach, nadające się na bank, duże biuro lub podobne przedsiębiorstwo.**
Przyszły lokator winien podług umowy doprowadzić lokale do porządku swoim kosztem, który będzie pokrywany ratami komornego. Bliższe szczegóły do omówienia. Reflektanci zechcą nadsyłać zgłoszenia pod literami »W. J. 22« do Tow. Akc. »Reklama Polska« Warszawa Jasna 10. 275

Kupię histologię
Wł. Szymonowicza polskie wydanie
Zgłoszenia do Administr. Kurjera Lwowskiego między 10—2 w poł. 8?9

Cement portlandzki
WAPNO RZĄSKA
niezrównanej jakości, uznane jako **najlepsze** dostarcza natychmiast. 81?
Tow. Akc. L. & G. KADEN
Kraków
Dunajewskiego 6. Tel. 291.
!! Żądajcie natychmiast ofert !!

Nauka i wychowanie.

Kurs haftu ręcznego oraz naukę kroju i szycia rozpoczynam 15. marca, szkoła »OLANDA«, Staszica. 8. obok Chorążczyzny. 810

Posady i prace.

Leśniczy egzaminowany, młody, energiczny, uczciwy, sumienny wykonawca obowiązków służbowych, zaabsolwowany w leśnictwie zmieni posadę zaraz. Borsukowski, Lwów, Barska 6. 8398

Starsza osoba inteligentna poszukuje posady do zarządu domu pod S. W. Aadmin. 840

Wdowa inteligentna lat 37, z synkiem 7 letniem, znakomita gospodyni wiejska pracowita znająca dobrze kuchnię poszukuję zarząd gospodarstwa. Może być pomocną przy gospodarstwie rolnem. Admin. pod »Szczera Praca 37«. 831

Rymarz zdolny zna się na robocie tapicerskiej i lakierniczej poszukuje posady na ordynarję. Zygmunt Petrycki obszar dworski Żurawno. 827

Różne.

Najstarsza w Polsce Fabryka wyrobów koszykarskich **A. Konlewicza** Lwów, Batorego 14 — poleca **wózki, kołyski i łóżka** dla dzieci, kosze, walizki, meble salonowe i ogrodowe **w olbrzymim wyborze taniej jak wszędzie.**

Mieszkanie obszerne odstąpię nabywcy domu z ogrodem, blisko tramwaju. Wskaże płatniczy kawiarni Europejskiej. 826

Kupno i sprzedaż.

Transmisje, koła pasowe, kamienie młyńskie, pasy, gurty po cenach konkurencyjnych poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 8183

M. Steinhaus, Lwów Krasickich 18 a, poleca ze składu kamienie młyńskie, francuskie sztuczne i naturalne. 601

MAJĄTKI
realności, fabryki, sklepy, restauracje, kawiarnie, kabarety i t. p. w wielkim wyborze w różnych punktach Rzeczypospolitej, kupisz względnie sprzedasz za pośrednictwem rząd. upoważn. Domu handlowo-komisowego
„Verda-Stelo“
(A. Marczewski i S-ka).
w Samborze.
Liczne bowiem i codziennie świeże zlecenia **wykonujemy** natychmiast dzięki bardzo licznym agencjom w całym kraju. W nieobsadzonych dotąd miejscowościach przyjmujemy nadal agentów i wywiadowców na bardzo korzystnych warunkach. 73

Używane sztuczne zęby precjoza, złoto, srebro, klejnoty, perły kupuje wypłacając najwyższą wartość. Strauch, jubiler, Lwów, Legjonów 29. 8584

Poszukuje się rzetelną, dochodzącą, umiejącą doskonale sprzątać pokoje od 7 rano. Sapiehy 6, III. piętro drzwi 8. 812

Futerał skórzany na strzelbę do sprzedania, ul. Gołęba 7, II. p. na prawo od godz. 2 do 3 popoł. 818

Nowy mundur oficerski płaszcz amerykański jest do sprzedania ul. 29 Listopada 25/I. na lewo od godz 1—3 popoł. 819

Zarząd majątku Jasionów poczta Podhorce Złoczów ma do sprzedania starsze drzewka owocowe (jabłonie) 830

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6.



NEO-FOSFATYNA
odżywcza mączka dla niemowląt, starców i rekonwalescentów.
APTEKA K. WENDY. WARSZAWA. KRAK. PRZEDM. 45.

Dostarczamy
zupełnie kompletnych, gotowych do puszczenia w ruch
Zakładów Przemysłowych
wszelkiej branży z pełną gwarancją.

GEFIA Towarzystwo akcyjne dla zakładów przemysłowych
Wiedeń I., Rynek 12. Listopada 10.
(Ring des 12. November 10). 7389

OD 60 LAT ZA NAJLEPSZĄ UZNANA
ORYGINALNA
SZWAJCARSKA KASZA MŁYNARSKA
MARKA REIFF-FRANCK
Prawdziwa tylko z tą marką
GENERALNE ZASTĘPSTWO NA CAŁĄ POLSKĘ
MIĘDZYNARODOWE PRZEMYSŁOWE LWÓW
IHIG
HANDLOWE I TOWARZYSTWO
SKŁAD Z OKAZJI ODP.

Wiedeński międzynarodowy jarmark.
(Wiener Internationale Messe)
19. do 25. Marca 1922.
NAJKORZYSTNIEJSZA OKAZJA ZAKUPU
dla wszystkich branż, przeszło
4000 wystawców z kraju i zagranicy.
Bliższe informacje co do ułatwień podróży i wskazaniem mieszkań przez Wiener Messe A. G., Wien, VII., Messepalast i przez honorowe przedstawicielstwa we Lwowie: Polsko-Bałtyckie Two. dla Handlu & Transportu S. A. Pl. Smolki 4.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.